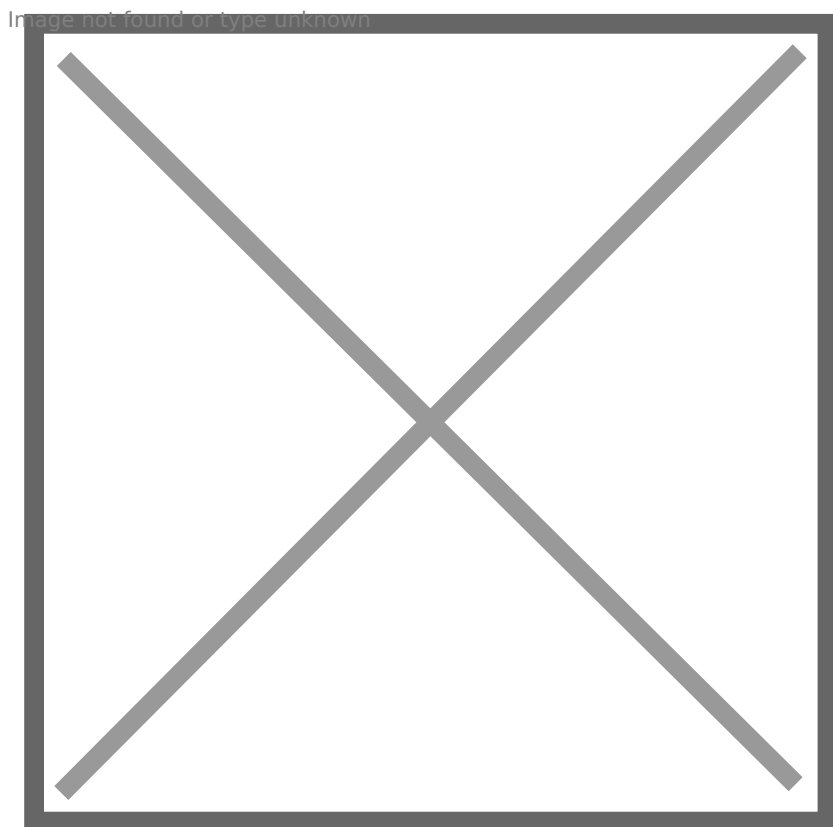


Awaria Challengeera Angeli Merkel

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 1 marca 2009

Samolot z kanclerz RFN Angelą Merkel, lecącą do Brukseli, musiał przymusowo lądować w Hanowerze. Przyczyną był problem z jednym z silników.



Kanclerz Angela Merkel leciała rządowym Bombardierem Challenger. Czujniki temperatury jednego z silników wskazały na jego niebezpieczne przegrzanie. Pilot, zgodnie z procedurą, musiał lądować awaryjnie na najbliższym lotnisku - w Hanowerze.

Dopiero po kilku godzinach kanclerz Merkel mogła kontynuować podróż lotniczą na nieformalne spotkanie przywódców Unii Europejskiej w Brukseli.

Przyleciał po nią inny rządowy samolot. Na spotkanie Merkel dotarła z półtoragodzinnym opóźnieniem. Nie znalazła się na wspólnym zdjęciu europejskich przywódców i nie uczestniczyła w początku dyskusji.

Niemieccy politycy mieli w ostatnim czasie sporo problemów ze starymi samolotami. W lipcu ub.r. kanclerz Merkel z powodu awarii samolotu nie mogła planowo wrócić z Algierii na swe 54 urodziny. Pod koniec 2008 prezydent Horst Kohler z podobnego powodu musiał wracać z Pekinu samolotem rejsowym. Rok wcześniej nie zdołał dolecieć do Akwizgranu, gdzie miał odebrać specjalną nagrodę. W maju 2006 ciężkie chwile przeżywał minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier, którego samolot musiał zawrócić z powodu usterki technicznej do Wiednia.

W 2010 flota sześciu rządowych niemieckich Challengerów CL-601-1A i Airbusów A310 ma zostać zastąpiona nowymi samolotami. Będą to 4 Bombardieri Global 5000 i 2 Airbusy 319. Koszt operacji jest szacowany na miliard euro. Operatorem VIP-owskich samolotów pozostanie Luftwaffe.



Kancelarz Angela Merkel leciała rządowym Bombardierem Challenger. Czujniki temperatury jednego z silników wskazały na jego niebezpieczne przegrzanie. Pilot, zgodnie z procedurą, musiał lądować awaryjnie na najbliższym lotnisku - w Hanowerze.

Dopiero po kilku godzinach kanclerz Merkel mogła kontynuować podróż lotniczą na nieformalne spotkanie przywódców Unii Europejskiej w Brukseli. Przyleciał po nią inny rządowy samolot. Na spotkanie Merkel dotarła z półtoragodzinnym opóźnieniem. Nie znalazła się na wspólnym zdjęciu europejskich przywódców i nie uczestniczyła w początku dyskusji.

Niemieccy politycy mieli w ostatnim czasie sporo problemów ze starymi samolotami. W lipcu ub.r. kanclerz Merkel z powodu awarii samolotu nie mogła planowo wrócić z Algierii na swe 54 urodziny. Pod koniec 2008 prezydent Horst Kohler z podobnego powodu musiał wracać z Pekinu samolotem rejsowym. Rok wcześniej nie zdołał dolecieć do Akwizgranu, gdzie miał odebrać specjalną nagrodę. W maju 2006 ciężkie chwile przeżywał minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier, którego samolot musiał zawrócić z powodu usterki technicznej do Wiednia.

W 2010 flota sześciu rządowych niemieckich Challengerów CL-601-1A i Airbusów A310 ma zostać zastąpiona nowymi samolotami. Będą to 4 Bombardiery Global 5000 i 2 Airbussy 319. Koszt operacji jest szacowany na miliard euro. Operatorem VIP-owskich samolotów pozostanie Luftwaffe.